GiTy, 50 50

Spierdalaj frajerze ja Tobie nie wierz ale wiem że:
Jest taki skład dla którego warto żyć
Wiem bo to ja jedna druga tego składu
Jedna dusza z dwóch wybitnych
Ambitnych prostych ludzi
Nie! Nie!
Nam się nie nudzi
Ten bit Nas pobudzi do działania w terenie
Te brzmienie jest jak paliwo
Ogniwo bez którego nie zapali silnik napędzający nasz sk&
Jak kład zapieprzamy po wertepach
Na przyczepach wożąc te lirykę
Muzykę którą tak kochamy, uwielbiamy
Powiem szczerze i chyba nie przesadzę
Poradzę sobie i dam rade Tobie
Jak Monster Truck rozjeżdżam moich wrogów
Łamiąc i zgniatając wiedząc że
Jako mały brzdąc miałem problemów tras&#28
Teraz za lat całą masę odgrywam się bo w pa&#3
Uspokoję się kiedy zapanuje Anarchia całkowita
Kocham te klimaty
Jak wystrzał z armaty
Głośno zasuwamy niczym Lamborghini
Ja plus moja bogini
Ta w mini
Niech łeb Twój to wykmini a wtedy od razu
Przycisnę pedał gazu na maxa
Nie przydarzy mi się kraksa
Bo jestem jak laska dynamitu
Bez kitu Eksploduje!
W ten sposób swoje emocje komponuje
Zgrywam je na taśmie
Właśnie po raz pierwszy na masową skale
Wale tych co mają to gdzieś!
Pół na pół
Ja i brat mój
To właśnie my ludzie nie pogrążeni w nudzie
Dla których świat może i ma kilka wad
Ale bez znaczenia bo Hip-Hopu fala
Nasze mózgi rozpierdala
Żyje tak jak chce więc co cię to boli
Szczerze mówiąc mnie to pierdoli
Co wsypujesz sobie do coli
Mam na to wyjebane jak na oszukaną tofane
Mam to w dupie tak jak dziwki głupie
Narkotyki i świat polityki
Żyj własnym życiem
Nie wpierdalaj się w mój świat
Chuj cię obchodzi co robie ja i mój brat
GiTy i Laza jak drużyna A
Razem w KZA
Przed nami cały świat stoi z otwartymi drzwiami
Przeszłość poza nami
Przyszłość przed oczami
A tak między nami wypierdalać z konfidentami
Psami, Niemcami i dresami
Pół na pół
Ja i brat mój
To właśnie my ludzie nie pogrążeni w nudzie
Dla których świat może i ma kilka wad
Ale bez znaczenia bo Hip-Hopu fala
Nasze mózgi rozpierdala